

Sygn. akt V GC 168/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Wiesław Kasprzyk

Protokolant : st. sekr. sąd. Marzena Lewicka

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 r. w Olsztynie na rozprawie sprawy

z powództwa **M. L.**

przeciwko **P. T.**

o **zapłatę**

1. oddała powództwo
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 7 217 zł (słownie: siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

Wiesław Kasprzyk

Sygn. akt V GC 168/16

UZASADNIENIE

Powód – M. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. T. kwoty (...)zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.07.2013 roku tytułem wynagrodzenia .

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dnia 18.06.2012 roku zawarł z zawodnikiem E. V. kontrakt menadżerski. Zgodnie z treścią kontraktu powód uzyskał wyłączność na reprezentowanie zawodnika we wszystkich krajach zrzeszonych federacji FIFA . W lipcu 2013 roku powód poszukując możliwości zatrudnienia tego zawodnika zawarł porozumienie z pozwanym w zakresie reprezentacji zawodnika na polskim rynku transferowym. Z uzyskanego za transfer zawodnika wynagrodzenia strony miały podzielić się w ten sposób, że każdy z nich otrzyma 1/2 kwoty uzyskanej w ramach transferu. Pozwany wraz z zawodnikiem przebywał na testach w (...)ie B. jednak klub nie doszedł do porozumienia z zawodnikiem. Zatrudnienie zawodnik znalazł natomiast w W. Ł.. Pozwany reprezentował zawodnika przy tym transferze. Pozwany za pośrednictwo menadżerskie na podstawie pełnomocnictwa od powoda uzyskał dnia 22.07.2013 roku wynagrodzenie w wysokości (...)zł. Zgodnie z treścią pełnomocnictwa i wcześniejszymi ustaleniami pozwany był zobowiązany do przekazania powodowi połowy kwoty uzyskanej za transfer zawodnika do klubu w Polsce. Powód zatem powinien od pozwanego otrzymać kwotę (...)zł. Strony niniejszego sporu łączyła umowa zlecenia, która dla swej ważności nie wymaga formy pisemnej. Pozwany miał reprezentować zawodnika na terenie Polski w zamian za połowę wynagrodzenia prowizyjnego, które uda się uzyskać po sfinalizowaniu transferu.

Pozwany P. T. wniósł o oddalenie powództwa w pierwszej kolejności podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Rzekome porozumienie powoda z pozwanym miało mieć miejsce w lipcu 2013 roku. Abstrahując od prawdziwości tych twierdzeń stosunek prawny mający łączyć powoda z pozwanym byłby świadczeniem usług do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu. Zgodnie z art. 751 Kodeksu Cywilnego roszczenia z tego tytułu ulegają przedawnieniu upływem lat 2. Tymczasem pozew w tej sprawie jest datowany na 14.03.2016 roku. Uzasadniając natomiast żądanie oddalenia powództwa pozwany wskazał, że w czynnościach związanych z transferem nie reprezentował zawodnika lecz wyłącznie klub (...), natomiast zawodnik nie był przez nikogo reprezentowany.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sporu jest dokonanie ustalenia czy między stronami doszło do nawiązania stosunku prawnego mającego mieć postać umowy zlecenia lub świadczenia usług. Z takiego zobowiązania bowiem powód wywodzi swoje roszczenie. Na powyższą okoliczność powód przedstawił dokument o nazwie pełnomocnictwo. Niemniej jednak z jego treści wynika, że jest to umowa o czym świadczy choćby pierwsze zdanie tekstu mówiący, że obie strony zgodziły się współpracować w promocji zawodnika E. V. na polskim rynku. Na podstawie treści tegoż dokumentu powód powierza pozwanemu obecnemu zawodnikowi grającemu wyłącznie w polskich klubach. Pełnomocnictwo obejmuje negocjowanie i podpisywanie wszelkich niezbędnych dokumentów otrzymywanie nagród od klubów

(Dowód k. 16)

Choć z treści tegoż dokumentu wprost to nie wynika, to jednak powód oparł swoje stanowisko, że treścią zobowiązania miało być znalezienie przez pozwanego klubu piłkarskiego w Polsce dla tego zawodnika. Pozwany nie zaprzeczył natomiast że zawodnik ten poszukiwał klubu piłkarskiego i pozwany w tym procesie sam uczestniczył.

Ustalenia czy między stronami doszło do zawarcia umowy, zatem czy obie strony złożyły zgodne oświadczenia woli, Sąd dokonać mógł jedynie w oparciu o dowód w postaci przesłuchania stron. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że dokument o nazwie pełnomocnictwo nie został podpisany przez pozwanego a widnieje na nim jedynie podpis powoda. Nie ma też innych dokumentów w aktach sprawy które w sposób niebudzący wątpliwości potwierdzałyby fakt powstania zobowiązania między stronami. Zatem jak już wyżej wskazano stosownych ustaleń dokonać można było jedynie analizując twierdzenia stron złożone w ramach dowodu z ich przesłuchania.

W ocenie Sądu analiza twierdzeń stron nie pozwala przyjąć, że pozwany złożył oświadczenie woli, wyrażając zgodę na współpracę z powodem w ramach której zobowiązał się do znalezienia dla zawodnika klubu piłkarskiego.

Pozwany zaprzeczał aby zawarł z powodem jakąkolwiek umowę, natomiast wszelkie swoje czynności i starania, które w istocie doprowadziły do znalezienia klubu dla tego piłkarza wykonywał w ramach umowy zawartej z klubem (...). Na powyższą okoliczność pozwany przedstawił umowę pośrednictwa (k. 140-141).

W świetle takiego stanowiska pozwanego na szczególną uwagę zasługiwały twierdzenia powoda złożone w ramach przesłuchania. Z zeznań tych wyłania się następujący obraz:

- strony nie miały nigdy z sobą osobistego kontaktu co sprawia, że nie doszło do bezpośredniego zawarcia jakiegokolwiek umowy

- według twierdzeń powoda do nawiązania kontaktu z pozwanym nastąpić miało w następujący sposób. Powód w ramach swojej działalności menadżerskiej współpracował ze swoim partnerem E. P.. Z kolei E. P. znał osobę o nazwisku N. J. który z kolei znał pozwanego. Za pośrednictwem tych osób powód dowiedział się, że na terenie Polski działalnością menadżerską zajmuje się pozwany.

- według twierdzeń powoda, powód przekazał pozwanemu poprzez N. J. dokument o nazwie pełnomocnictwo.

- powód nie jest pewien, z uwagi na upływ czasu, czy dokument ten bezpośrednio przekazał pozwanemu także drogą elektroniczną. Powód jedynie przypuszcza, że taki fakt miał miejsce.

- powód wskazał, że pozwany nie potwierdził otrzymania tego dokumentu a tym samym zawarcia umowy. Stwierdził, że w jego 15-letni praktyce nie było sytuacji aby inny agent któremu zalecił wykonanie jakiejś czynności potwierdzał ją. Powód nie widział potrzeby potwierdzania przez pozwanego tej czynności.

W świetle powyższych stwierdzeń powoda, zdaniem Sądu, nie można przyjąć, że między stronami doszło do zawarcia umowy. Logiczna analiza twierdzeń powoda nie pozwala na wysunięcie takiego wniosku bowiem twierdzenia powoda nie są poparte żadnymi dowodami a same w sobie budzą wątpliwości. Poza sporem jest bowiem że strony osobiście się nie znały i nie kontaktowały. Nie ma natomiast przekonujących dowodów, że osoba o nazwisku N. J. przekazał pozwanemu treść pełnomocnictwa. Ponadto wskazać należy, że samo nawet przekazanie dokumentu pozwanemu nie jest równoznaczne z zawarciem umowy. Do jej zawarcia wymagana jest zgoda pozwanego. Nie ma natomiast żadnego dowodu na złożenie przez pozwanego stosownego oświadczenia woli. Tym samym nie wykazano istnienia, w ramach postępowania dowodowego, że doszło do nawiązania stosunku zobowiązaniowego między stronami. Z tych względów żądanie powoda podlega oddaleniu.

Wobec braku więzi prawnej między stronami sporu nie zachodzi zatem potrzeba zajęcia stanowiska w przedmiocie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia natomiast wątpliwości, że pozwany faktycznie wykonywał czynności mające na celu pozyskanie klubu piłkarskiego dla zawodnika. O tym, że zawodnik taki poszukuje klubu na terenie kraju pozwany dowiedział się zapewne z bezpośrednich kontaktów z N. J.. W ramach inicjatywy dowodowej pozwany przedstawił stosowną umowę z klubem (...), która jego zdaniem upoważniała go aktywności w tym zakresie. Sąd nie ma podstaw aby treść tej umowy kwestionować.

W ramach postępowania dowodowego znaczna jego część poświęcona została postępowaniu dyscyplinarnemu prowadzonemu wobec pozwanego przez Polski Związek Piłki Nożnej. Zdaniem sądu ten obszerny wątek postępowania dowodowego ma jednak marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia cywilnoprawnego. To czy w ramach podejmowanych przez siebie czynności, które w efekcie doprowadziły do znalezienia dla zawodnika przez pozwanego klubu, pozwany naruszył wewnętrzne przepisy PZPN nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie ma znaczenia dla ustalenia że strony łączył stosunek zobowiązaniowy. Z tego względu Sąd nie uznał za zasadne przywoływanie tego obszernego materiału dowodowego w niniejszym uzasadnieniu. W ocenie Sądu także zeznania stron złożone w ramach ich przesłuchania nie zawierają treści, które mogłyby być przez sąd kwestionowane.

W konsekwencji sąd orzekł jak wyżej. O kosztach procesu orzeczono stosownie do przepisów art. 98 k.p.c.

Sędzia

Wiesław Kasprzyk